

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.10.02.09>

Henryk Kocój, *Dyplomaci pruscy o powstaniu kościuszkowskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 708.

Nowością wydawniczą z dziedziny dyplomacji ostatniego dziesięciolecia istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zasługującą niewątpliwie na uwagę, jest wydana ostatnio praca Prof. zw. dr. hab. Henryka Kocója zawierająca oryginalne relacje posłów pruskich z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Konstantynopola i Londynu, przekazywane królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi II. Praca zawiera ponadto depesze Wilhelma Fryderyka II oraz znajdujące się w tych dokumentach odpowiedzi i instrukcje, które przez posłów pruskich pełniących funkcje dyplomatyczne na obcych dworach były z właściwą im dokładnością wykonywane.

Autor recenzowanej pracy jest niewątpliwie jednym z najbardziej liczących się znawców okresu Sejmu Wielkiego, powstania kościuszkowskiego i Powstania Listopadowego. Wśród wielu zainteresowań naukowo-badawczych Profesora Kocója wiele miejsca zajmują także i te, dotyczące polityki mocarstw sąsiadujących z Polską w dobie jej upadku. Najnowsza publikacja jest więc kontynuacją dotychczasowych badań Autora i wnosi wiele nowych elementów do poznania roli i stosunku Prus do walczącej o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej.

Liczne źródła zawarte w recenzowanej publikacji, liczącej 708 stron, pozwalają w pełni odtworzyć sytuację Polski w okresie powstania kościuszkowskiego, a także dokonać analizy zmieniającego się stosunku Fryderyka Wilhelma II do wydarzeń towarzyszących insurekcji. Wypada zauważyć, że wydawanie tekstów źródłowych jest zadaniem niezwykle trudnym, czasochłonnym i odpowiedzialnym, a zarazem bardzo kosztownym. Należy więc z uznaniem odnieść się do wysiłku Autora, a zarazem wydawcy, który

z wielkim nakładem czasu, sił i środków opublikował swoją kolejną – dwunastą w pierwszej dekadzie wieku XXI – pozycję wydawniczą.

Relacje dyplomatów obcych państw akredytowanych w Warszawie przynoszą nieznane, a przy tym ciekawe, informacje dotyczące ówczesnego życia politycznego i wewnętrznego Rzeczypospolitej. Mają one szczególne znaczenie zważywszy na to, że zaistniały w okresie konfliktów i dramatów, jakie cechowały burzliwy okres insurekcji kościuszkowskiej.

Relacje posłów pruskich tym bardziej zasługują na szczególną uwagę, że były pisane przez wytrawnych znawców przedmiotu, posiadających rozległe kontakty w ówczesnym świecie dyplomatycznym. Zawierały oceny krytyczne wynikające z wszechstronnej analizy wydarzeń politycznych. Raporty dyplomatów pruskich wprowadzają nas w mało dotychczas znane kulisy współpracy prusko-rosyjskiej w zwalczaniu powstania kościuszkowskiego. W depeszach tych uwzględniona została dyplomatyczna gra wokół powstania, a także motywy, które ukazują nam zamiary Fryderyka Wilhelma II, zmierzającego do ostatecznego rozwiązania kwestii polskiej, czyli pełnej likwidacji samodzielnego bytu Rzeczypospolitej.

Władca Prus i jego ministrowie dokładnie analizowali relacje posłów i wyciągali z nich należyte wnioski dla dobra swojego państwa. Fryderyk Wilhelm II przewidywał zdecydowane działania Rosji przeciwko powstańcom, a także plan zemsty za wywołanie powstania w Warszawie 17 i 18 kwietnia 1794 r. Z wielkim zadowoleniem przyjął wiadomość o powierzeniu dowództwa nad interwencyjną armią rosyjską generałowi A.W. Suworowowi. Równocześnie starał się przekonać Katarzynę II o swojej lojalności. Monarcha pruski wielokrotnie wskazywał na to, że jest wypróbowanym i cennym sojusznikiem Katarzyny II, aprobował wszelkie, najbardziej nawet surowe, zarządzenia podjęte przeciwko powstańcom.

Niepokój Fryderyka Wilhelma II, zwłaszcza w pierwszej fazie powstania, wynikał z braku rozeznania co do istotnych celów Rosji wobec Rzeczypospolitej. Podobny punkt widzenia reprezentował również poseł pruski w Warszawie Ludwig Buchholtz – zdecydowany wróg Rzeczypospolitej i kontynuator polityki Fryderyka II oraz gorący zwolennik militarnej i dyplomatycznej współpracy prusko-rosyjskiej.

Depesze Buchholtza mają wszechstronną wartość poznawczą w kwestiach wewnętrznego i międzynarodowego położenia Rzeczy-

pospolitej w 1794 r. Korespondencja ta zawiera m.in. doskonałą, wręcz druzgocącą krytykę wszelkich posunięć polityki rosyjskiej w Polsce przeprowadzoną przez Sieversa i Igelstruma.

W interesujący sposób Buchholtz omawia rolę Stanisława Augusta w insurekcji. Jego korespondencja jest także bardzo ważnym przyczynkiem do poznania nastrojów w Warszawie po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie racławickim. Depesze dyplomaty dają obraz stosunków prusko-rosyjskich, rosyjsko-szwedzkich czy prusko-austriackich. W relacjach dyplomatycznych Buchholtza można się często spotkać ze stwierdzeniem, że powstanie polskie w żadnym wypadku nie może zakończyć się sukcesem. Buchholtz był typowym dyplomata wyznającym stare zasady, co przejawiało się w tym, że nienawidził rewolucji zarówno tej znad Sekwany, jak i tej znad Wisły. Relacje Buchholtza zawierały również bliższą ocenę akredytowanego w Warszawie całego korpusu dyplomatycznego. Przynoszą też wnikliwą ocenę polityki władz miejskich Warszawy, a zwłaszcza wszelkich poczynań Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej.

W świetle tej korespondencji ujawnia się z całą wyrazistością naiwność i łatwowierność rachub politycznych przywódców insurekcji liczących na życzliwość dworu wiedeńskiego, na neutralność Prus i pomoc ze strony Turcji, Francji, Anglii czy Szwecji. Buchholtz szczególnie wnikliwie obserwował bilateralne stosunki rosyjsko-tureckie, austriacko-tureckie i austriacko-francuskie. Trafnie oceniał, podobnie jak jego władca, całkowicie bierną i egoistyczną postawę Anglii i Francji wobec powstania. Państwa te absolutnie nie myślały o udzieleniu Polsce pomocy, lecz zajęte były swoimi wewnętrznymi sprawami.

Bardzo istotne są również raporty posła pruskiego z Petersburga Leopolda Heinricha Goltza. Odsłaniają one mało dotąd znane kulisy współpracy rosyjsko-pruskiej w zwalczaniu powstania, a także ujawniają antypolskie nastroje panujące w kręgach wojskowych i urzędniczych Petersburga, które parły do zdecydowanego rozprawienia się z powstaniem i przeprowadzenia trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej, a nawet do zburzenia Warszawy. Dzięki tym relacjom możemy prześledzić zabiegi dyplomacji pruskiej w Petersburgu zmierzające do nakłonienia Katarzyny II do nowego rozbioru Polski. Jednocześnie obaj dyplomaci prezentowali Prusy jako najbardziej oddanego i wiernego sprzymierzeńca Katarzyny II w jej walce z powstańcami.

Goltz z wielką radością w depeszy z 11 lipca 1794 r. donosił, że „cała Rosja domaga się rozbioru Polski i wymazania imienia polskiego”. Wydawca trafnie podkreśla fiasko złudnych nadziei i oczekiwań Polaków na poróżnienie polityczne Berlina z Petersburgiem. Wiadomo, że wtedy właśnie, wbrew założeniom strony polskiej, umacniała się przyjaźń i pełne współdziałanie Prus, Rosji i Austrii. Potęgowały się silnie naciski Rosji i Prus na to, by Austria przerwała wszelkie kontakty powstańców z mieszkańcami Galicji, rewolucjonistami francuskimi. Posłowie pruscy zgodnie uważali, a najbardziej cynicznie pogląd ten wyraził poseł pruski w Wiedniu Girolamo Lucchesini, że powstanie polskie musi być zgniecione przy użyciu sił zewnętrznych, aby zaraza jakobińska nie objęła tej części Europy.

Jest faktem bezspornym, że posłowie pruscy reprezentowali pruski punkt widzenia i dążności mocarstwowe tego państwa. Prawie nigdy nie zdobyli się choćby na częściowy obiektywizm wobec polskiego powstania, chociaż Buchholtz wskazywał na poparcie udzielane przez naród Tadeuszowi Kościuszce, którego porównał do Jerzego Waszyngtona.

Trzeba jednak zauważyć, że recenzowana praca, mimo jej niewątpliwych zalet, nie jest pozbawiona pewnych niedociągnięć i drobnych usterek. Zasadne wydaje się pytanie, dlaczego na przykład Wydawca tych cennych źródeł, omawiając we wstępie korespondencję Buchholtza z Warszawy, Goltza z Petersburga i Girolamo Lucchesiniego z Wiednia zupełnie pominął i nie zwrócił uwagi na relacje Fryderyka Knobelsdorfa z Konstantynopola. Relacje te są bardzo istotne, bo wskazują na olbrzymi nacisk dyplomatów pruskich w stolicy Turcji na to, by nie doszło do wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej.

Na stronach 523 i 524 Autor nie zachował właściwej chronologii w zamieszczaniu ważnych depesz, co jest niezrozumiałe i jeśli jest to pomyłka, obowiązkiem Autora było ten błąd wyeliminować po uprzednim sprawdzeniu.

Istotnym niedopatrzeniem w recenzowanym wyborze źródeł jest też zbyt wybiórcze potraktowanie relacji posła pruskiego z Londynu Jacobiego-Kloesta. Nasuwa się bowiem pytanie, dlaczego Wydawca nie zamieścił jego depesz z pierwszej połowy 1794 r., a opublikował tylko niektóre z drugiej jego połowy.

Wydaje się, że Autor z pewnością mógł wykorzystać we wstępie wydaną ostatnio pracę pod redakcją Bogdana Wachowiaka *Prusy*

w okresie monarchii absolutnej 1701–1806, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, zwłaszcza że warto byłoby uwzględnić rozdział tej pracy pt. *Udział Prus w walce z powstaniem kościuszkowskim. Trzeci rozbiór Polski*, s. 656–665. Żle się również stało, że Autor pominął we wstępie przestarzałą, ale bardzo wartościową pracę Leona Wegnera pt. *Sejm Grodzieński. Ostatni Ustęp od 23 sierpnia do 23 września 1793* („Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. IV, Poznań 1866, s. 169–434). W tej mocno przestarzałej pracy znajduje się interesujący III rozdział pt. *Zarys rokowań dyplomatycznych o trzeci rozbiór Polski*, s. 387–451. Na s. 408 czytamy: „Już na początku czerwca 1794 roku zażądała Katarzyna równocześnie w Wiedniu i w Berlinie żeby tak Prusy, jak i Austria wysłały do Petersburga pełnomocników nadzwyczajnych celem wspólnego porozumienia się i stanowczego postanowienia o losach Polski”. Król pruski wysłał hrabiego Tauenziena, polecając mu czuwanie wyłącznie nad sprawami gwarantującymi wszechstronną korzyść Prus, by starał się jak najusilniej o ukrócenie roszczeń nienawistnej mu Austrii.

Szkoda, że Wydawca nie uwzględnił innych, dawniejszych prac niemieckich, np. H. Zeissberg, *Geschichte der Raumung Belgiens und des Polnischen Aufstandes 1794 r.*, Vienna 1883 oraz pracy A. Treskova, *Der Feldzug der Preussen im Jahre 1794*, Berlin 1837.

Powstaje pytanie, dlaczego Wydawcy nie udało się ustalić imienia reprezentanta Prus w Wiedniu – Cesara, zwłaszcza, że w wielu innych opracowaniach ten element się pojawia. Poważnym błędem jest również brak wyjaśnienia przez Wydawcę we wstępie odwołania Heinricha Goltza z Petersburga jeszcze w trakcie trwania powstania i zastąpienia go przez Bogislava Emanuela Tauentzien. Wiadomo, że Leopold Heinrich Goltz pełnił swą funkcję w Petersburgu od 22 czerwca 1789 do 26 sierpnia 1794 r., a Friedrich Bogislav Emanuel Tauentzien od 26 sierpnia 1794 do 13 maja 1797 r.

Szkoda, że we wstępie zabrakło miejsca na wnikliwą charakterystykę sylwetek ważniejszych dyplomatów pruskich. Powinno się w zasadzie podać choćby ich krótkie życiorysy i przytoczyć wcześniejsze i późniejsze funkcje, które pełnili. W pracy należało także uwzględnić indeks osób i miejscowości.

Nie ulega wątpliwości, że lektura tych depeesz jest ważna dla współczesnego pokolenia Polaków. Uczy ona tej oczywistej prawdy, że za błędną ocenę sytuacji geopolitycznej, za naiwne rachuby polityków, nie liczących się z realiami, może w przyszłości zapłacić

wysoką cenę cały naród. Lektura tych relacji dyplomatycznych jest bardzo pouczająca ze względu na rysujący się w przeszłości, już z końcem XVIII w., groźny dla Polski sojusz prusko-rosyjski. Powinno się właściwie i krytycznie oceniać naszych „szczerych” przyjaciół, a dawnych wrogów, którzy faktycznie wobec Polski mają zbieżne, ciągle te same interesy i cele.

Recenzowana praca, pomimo zasygnalizowanych drobnych uchybień, jest ważnym źródłem poznania nie tylko międzynarodowych aspektów insurekcji kościuszkowskiej, lecz także wewnętrznych aspektów sytuacji Polski. Znajomość własnych dziejów, ich dogłębne zrozumienie, głównie przez przywódców współcześnie rządzących Polską, powinno stanowić podstawę przewyciężenia wielu mitów i przesądów, a w konsekwencji pomóc w prowadzeniu polityki gwarantującej bezpieczeństwo państwa i narodu.

I między innymi dlatego praca Henryka Kocója warta jest dogłębnego przestudiowania – wszak dostarcza rzetelnej i pouczającej wiedzy współczesnym Polakom. Jest to uczony najwyższego formatu, a jego wszystkie dotychczasowe dzieła – godne polecenia.

ADAM CICHOSZ

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM JERZEGO KUKUCZKI W KATOWICACH